

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Ostro dalej

Zdawało się w ostatnich czasach, że rząd Hitlera po pierwszych gwałtownych wystąpieniach antyżydowskich przeszedł do złagodzenia walki i będzie się starał wprowadzić jakiś kompromisowy „modus vivendi”. Pogłoski takie krążyły coraz silniej. Po kazuje się jednak, że były one zupełnie bezpodstawne. Wręcz przeciwnie bowiem — kurs antyżydowski w Niemczech pogłębia się i zaostrza.

Dowodzi tego ogłoszony w dniu 1 b. m. nowy dekret z 30-go czerwca b. r., nowelizujący dotychczasowe postanowienia prawne o stosunkach służbowych urzędników i ich wynagrodzeniu oraz zaopatrzeniu emerytalnym. Mamy przed sobą pełny jego tekst, z którego warto zacytować parę najciekawszych wyjątków.

I tak art. 2 dekretu postanawia:

„Urzędnikiem może pozostać tylko ten, kto posiada przepisane przygotowanie albo inne specjalne uzdolnienie do piastowania urzędu i daje gwarancję, że w każdej chwili będzie bezwzględnie i bez zastrzeżeń popierał idee państwa narodowego. Kto nie jest pochodzenia aryjskiego, albo jest żonaty z osobą pochodzenia niearyjskiego, nie może być urzędnikiem państwowym. Urzędnicy pochodzenia aryjskiego, żonaci z osobami pochodzenia niearyjskiego, mają być zwolnieni.”

Brzmi to kategorycznie i stanowi nową rewolucję. Dotychczas bowiem sprawa urzędników była unormowana wedle zasady „numerus clausus” — tak było m. in. w urzędach komunalnych, a w urzędach państwowych, należących do resortów kierowanych przez Hugenerga, pozostawiono na stanowiskach prawie wszystkich żydów. Nowy dekret przecina ten stan rzeczy, bezwzględnie usuwając nie tylko urzędników żydów, ale także i rodowitych Niemców spokrewnionych z żydami. Realizacja jego pociągnie za sobą ogromną falę nowych redukcji, które obejmą co najmniej kilka tysięcy osób, dotąd mimo hitlerowskiego przewrotu spokojnie pozostawionych na miejscu.

Na tem jednak nie koniec. Dekret z 30-go czerwca wprowadza także zasadniczą zmianę pod względem kulturalno - obyczajowym, realizując słynną zasadę Hitlera, że kobieta powinna być przede wszystkim matką. W tymże samym mianowicie art. 2-gim czytamy w drugim ustępie:

„Kobiety mogą zostać urzędnikami etatowymi państwa dopiero po ukończeniu 35-go roku życia.”

Artykuł zaś 3-ci przewiduje, że na przyszłość skala uposażeń urzędników ma być inna niż mężczyzn, co oznacza redukcję pensji kobiet.

Rewolucja hitlerowska nie ustaje zatem w pracy nad przebudowaniem z gruntu całego życia niemieckiego. Jedno po drugim pojawiają się coraz nowe zasadnicze posunięcia w tym kierunku.

M. G.

Anglia i Sowiety

LONDYN. 4.7 (PAT). — Urzędowa agencja Reutera twierdzi, iż jest rzeczą możliwą, że rokowania handlowe angielsko - sowieckie zostaną podjęte już w przyszłym tygodniu.

Konferencja londyńska wisi na włosku

Jutro zdecydują się jej dalsze losy

Czy Roosevelt powie coś nowego?

LONDYN 5.7. (tel. wł.). — Konferencja londyńska stoi już jedną nogą w grobie, a odbywa się właściwie już tylko formalnie.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy zrzucają wszyscy na Roosevelta, który 1) odrzucił propozycję jakiegokolwiek stabilizacji walutowej, 2) trzykrotnie zdezwuował delegację amerykańską, 3) postępuje sprzecznie z zapowiedziami, zawartymi w jego mowie radiowej 1 maja r. b., kiedy to mówił o stabilizacji walut.

W woludzie zabrano się ściśle przedyskutowanie konferencji. Składa się ono z przewodniczącego Mac Donalda, zastępcy przewodniczącego, oraz przewodniczących i sprawozdawców komisji ekonomicznej i finansowej. Już na tem zebraniu postawiono wniosek o odroczenie obrad plenarnych konferencji, jednak bez przerywania prac niektórych komisji technicznych, których obrady mogłyby być z czasem przeniesione do Genewy.

W czasie obrad ściślejszego przedyskutowania zdarzył się niezwykle incydent. Oto przewodniczący komisji finansowej Cox, członek delegacji amerykańskiej, oświadczył, że opuści zebranie prezydium, gdyż jego obecność utrudnia obrady. W końcu jednak Cox pozostał.

O godz. 6 po poł. odbyło się posiedzenie pełnego prezydium.

na którym delegacji amerykańskiej zaproponowali odroczenie decyzji w sprawie trwania prac konferencji, gdyż w ciągu dnia dzisiejszego spodziewane jest ogłoszenie nowej deklaracji Roosevelta, wyjaśniającej jego stanowisko. Wniosek Ameryki poparli reprezentanci Kanady, Japonii i państw skandynawskich.

Wobec tego zgodzono się na odroczenie obrad prezydium do czwartku o godz. 10.30 rano.

Opublikowanie nowej deklaracji Roosevelta nastąpi przypuszczalnie dziś w godzinach wieczornych. Jednakże nikt nie wierzy w to, by deklaracja Roosevelta mogła coś zmienić w wytworzonym stanie rzeczy. Ogólnie spodziewają się tutaj, że jednak obrady konferencji londyńskiej będą odroczone.

Lepiej rozejść się jak przyjacieli o różnych poglądach, niż dalej brnąć w dyskusjach, które mogą jeszcze bardziej zaostrzyć różnice zdań, a do niczego nie doprowadzą — oto opinia, którą się słyszy z ust większości delegacji.

Litwinow w rozmowach z dzienikarzami oświadczył, że po odroczeniu konferencji londyńskiej nie będzie już żadnych środków do dalszej akcji międzynarodowej, mającej na celu zwalczanie kryzysu międzynarodowego.

— Obecnie przyszedł czas — mówi Litwinow — na akcję po-

szczególnych grup krajów, która osobiście się nie zachwycam, gdyż byłby to rodzaj wojny gospodarczej.

Runciman na posiedzeniu w Izbie Gmin wygłosił mowę, w której stwierdził, że dojdzie do porozumienia 66 państw, reprezentujących 66 różnych punktów widzenia, jak dotychczas okazało się niemożliwe. Nie zgodzono się na żadną wspólną akcję za wyjątkiem akcji podniesienia cen produktów rolnych. W przemówieniu Runcimana zaznaczyła się tendencja do szukania raczej porozumień bilateralnych i osiągnięcia w ten sposób częściowo rezultatów, których dać nie mogła konferencja londyńska.

Minorowo w Anglii

LONDYN. 5.7. (P. A. T.). — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa handlu min. Runciman, podkreślając znaczenie układów handlowych, zawartych już z rozmaitymi państwami i odpowiadając poprzednim mówcom, oświadczył:

— W obecnej chwili byłoby nieostrożne składanie jakiegokolwiek wyczerpującej deklaracji w sprawie konferencji ekonomicznej. Będzie to zresztą dokonane we właściwym czasie przez Neville Chamberlaina. Oczywiście trudną jest rzeczą osiągnięcie porozumienia 66-ciu krajów, reprezentujących co najmniej 66 odmiennych punktów widzenia. Możliwe jest jednak osiągnięcie pewnego postępu na drodze do rozwiązania rozmaitych zagadnień dzięki wzajemnej współpracy. Bardzo czynny jest udział Wielkiej Brytanii w pracach konferencji londyńskiej, bo pomysłowość świata leży na drodze ogólnego porozumienia i współpracy.

Nowa deklaracja Roosevelta

LONDYN. 4.7 (PAT). — Korespondent Reutera w Waszyngtonie donosi, że Prezydent Roo-

Pijany szofer taksówki

Wpadł na wóz meblowy

1 osoba zabita — 2 lekko ranne

Tragiczna katastrofa samochodowa zdarzyła się dzisiaj, około godz. 2.30 w nocy, na ul. Grochowskiej, przed domem Nr. 93. Z dochożenia, przeprowadzonego przez policję 17 komisariatu, przebieg katastrofy był następujący:

Z przed restauracji „Gastronomia”, na rogu Al. Jerozolimskiej

i 3 Maja, wyjechała dorożka samochodowa Nr. 2849, prowadzona przez szofera, Bronisława Pawlika (Moldawska 45). Kierowca z polecenia pasażera i jego towarzyszy, zakręcił na skrzyżowaniu Nowego Świata i Al. Jerozolimskiej i pojechał Al. 3 Maja, w kierunku mostu Ks. Poniatowskiego. W chwili, gdy samochód znajdował się na ul. Grochowskiej, szo-

fer, który był podchmielony najechał na wóz do przewożenia mebli firmy „B-cia Chotomscy” (Wróble 2), który jechał z Wawra do Warszawy.

Samochód najechał na wóz z taką siłą, że dusek przebił samochód i ugodził w głowę pasażerkę, która poniosła śmierć na miejscu. Towarzysze jej wybiegli z przerażeniem krzykając na jeźdźnię i przebiegając pobiegli w kierunku Wawra. Szofer Pawlik, sprawca katastrofy, został tylko lekko ranny w nos i w palec prawej ręki, odłamkami rozbitych szaf. Gdybywa konie zostały również ranne, przyczem jeden tak ciężko, że policjant dobił go wystrzałem z rewolweru. Jadący wozem woźnica Michał Dąbrowski, oraz robotnicy, Stanisław Tuszyński i Jan Brzeziński, wyszli bez szwanku.

Strzaskany samochód i zniszczony wóz zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowej. Zwłoki tragicznie zmarłej kobiety, której narzeka jeszcze nie ustalono, przewieziono do prosektorium. Szofera zatrzymano w areszcie 17 komisariatu. Pasażer zbiegł i do południa nie zgłosił się do urzędu policyjnego.

Lot Balbo może dzisiaj

LONDYN. 5.7. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, gen. Balbo przed podjęciem decyzji co do podjęcia lotu do Ameryki studiował pilnie biuletyn meteorologiczny, przypuszczając jednak, że odlot hydroplanów włoskich nastąpi w dniu dzisiejszym.

Francja i Włochy pomyślnie zbliżone

PARYŻ 4.7 (PAT). Dział popołudniowy przy udziale licznych senatorów odbyło się posiedzenie konstytuujące senackiej grupy francusko-włoskiej. Na honorowych przewodniczących powołano jednocześnie senatorów Berengera (przew. komisji spr. zagr.) i Besnarda (b. ambasadora w Rzymie), zaś na stanowisko prezesa Mario Roustanu. W końcu października zamierzona jest wyjechać członków grupy do Włoch.

PARYŻ 4.7 (PAT). Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych p. Paul-Boncour wygłosił szczegółowe expose o rokowaniach dyplomatycznych francusko - włoskich, które toczyły się po podpisaniu paktu 4-ech mocarstw i odpowiadał na pytania co do charakteru współpracy przewidzianej w pakcie.

Francja i Polska

PARYŻ 4.7 (PAT). Dziś odbyło się zebranie grupy parlamentarnej francusko - polskiej pod przewodnictwem posła Maxence Bibie, wiceprezesa komisji spr. zagr. Izby. Obecny był członek zarządu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej p. senator Józef Wielowieyski. Odczyt wygłosił poseł Guernut, rad. społ., wiceprzewodniczący komisji spr. zagr. Izby, o zagadnieniu Pomorza, referując tezy polskie i niemieckie i w dobitny sposób podkreślając suwerenność Polski nad temi ziemiami. Dłuższe przemówienie wygłosił senator Wielowieyski.

Dziś na przedgłędziu

Waluty: Dolar w żądaniu 6.60 (Bank Polski płaci 6.55); frank francuski 35.11; frank szwajcarski 171.75; funt szterling 30.22; marka niemiecka 210; szyling austriacki 99; korona czeska 25.50.

Monety: Dolar złoty 9.22; rubel złoty 4.77.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38; 4 proc. Poż. Dolarowa 47.25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 102; 5 proc. Poż. Konwersyjna 43.50; 5 pr. Poż. Kolejowa 39; 6 proc. Poż. Dolarowa 45; 8 proc. Poż. Dillonska 49.50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 49; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 30; 7 proc. Poż. Śląska 33; 10 proc. Poż. Kolejowa 100.50; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolar. 35.25; 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 46.75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 49.25; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 40.12; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 34.50; em. VIII i IX 32.50.

Pogrzeb ś.p. Drabika odbył się dzisiaj

Dzisiaj, o godzinie 10.30 rano, odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, za duszę ś. p. Wincentego Drabika. Po nabożeństwie przyjaciele i koledzy zmarłego wynieśli trumnę na ramionach. Zwłoki znakomitego artysty złożone zostały w katakumbach. W uroczystości pogrzebowej wzięły udział tłumy przyja-

ciół i znajomych zmarłego.

Nad grobem żegnali zmarłego artyście: imieniem rządu, naczelnik Zawistowski, imieniem Akademii Sztuk Pięknych, prof. Tadeusz Pruszkowski, oraz w imieniu Związku Autorów Dramatycznych, Stanisław Miłaszewski. Prócz tego przemawiał delegat Z. A. S. P., którego ś. p. Drabik był jednym z założycieli.

Zydzi w Niemczech usuwani z giełd

BERLIN 5.7 (PAT). Rząd pruski wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie dotychczasowe legitymacje pośredników giełdowych z dniem 30 września r. b. zostaną unieważnione. Uzyskanie stałej karty wstępu na giełdy pruskie zależeć będzie w przyszłości od orzeczenia specjalnej komisji, powołanej do wystawienia zaświadczeń o kwalifikacjach moralnych i zawodowych potentów. Zarządzenia te motywowane są koniecznością usunięcia z giełd pruskich żydów, które, według określenia komunikatu urzędowego, nie odpowiadają swym pochodzeniem, przekonaniami i zachowaniem stanowiącym wymogom.

Obywatelstwo Rzeszy

BERLIN 5.7 (PAT). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Pfundtner, w odczycie publicznym zapowiedział:

— W najbliższym czasie bawiarz zagranicą przewoźcy niemieckiej socjal-demokracji ustawowo ogłoszeni

zostaną za zdrajców kraju i wykluczeni ze społeczeństwa niemieckiego.

Wkrótce również winni podpalenia Reichstagu staną przed sądem i skazani zostaną na karę śmierci przez powieszenie.

Niebawem zniszczone będzie obywatelstwo krajów związkowych i na jego miejsce wprowadzone będzie obywatelstwo Rzeszy, na które trzeba będzie dopiero zasłużyć sobie czynami i tylko ci, którzy osiągną tytuł obywatela, dopuszczeni będą do współpracy w państwie niemieckim.

Konkordat Papena (czy Hitlera)

PARYŻ 5.7 (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu:

— Wicekanclerz von Papen, który miał opuścić Rzym wczoraj wieczorem, postanowił pozostać tam jeszcze przez jeden dzień. Przedłużenie się pobytu Papena w wiecznym mieście związane jest z konieczno-

ścią omówienia szczegółów tekstu konkordatu, w celu ostatecznego zredagowania najważniejszych artykułów tego nowego układu między Watykanem i Berlinem. Przyjęcie Papena na posłuchaniu u Ojca Świętego oraz wyznaczenie terminu wyjazdu dowodzi, iż parafowanie konkordatu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Korespondent Matin'a przypuszcza:

— Przyczyn niepodpisania konkordatu w dniu wczorajszym należy się doszukiwać w dążeniu Hitlera do odebrania Papenowi w opinii niemieckiej zasługi doprowadzenia tych delikatnych układów do pozytywnego zakończenia. Kto wie, czy Hitler nie domaga się od Watykanu parafowania konkordatu w Berlinie, w tym celu, aby pierwszy podpis niemiecki, położony na tym dokumencie, był dokonany przez niego osobiście. W ten sposób osłabione będzie stanowisko Papena, którego los, jak się zdaje, będzie w niedługim czasie analogiczny do losu Hugenerga.